

Polskie wolnomularstwo wobec problemu klerykalizmu

Autor tekstu: **Karol Wojciechowski**

Dawniej wolnomularstwo przynajmniej w polskim wydaniu zawsze w jakiś sposób — ze względu na swój programowo świecki charakter i dążenie do braterstwa wszystkich ludzi bez względu na wiarę i przekonania — miało sporadycznie antyklerykalne ciągoty, ale nie można go określić, że było takowym z założenia. Słusznie zauważa Jerzy Siewierski, który następująco referuje ten problem:

„Tendencje antyklerykalne, których polscy masoni czasów saskich i stanisławowskich nie przejawiali, wzmogły się w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego”.

Niektóre regularne polskie loże wolnomularskie stały się podobnie jak francuskie podatną glebą do rozkwitu idei postępowych oraz laickich (por. rozdział III.2). Liczne postulaty z tych kierunków dyskutowano czasem na posiedzeniach niektórych warsztatów lożowych, zaś elita rządząca Księstwa i Królestwa należała do masonerii. Wielu wolnomularzy idee zaczerpnięte z posiedzeń lożowych przenosiło na grunt profański, podejmując działania na rzecz rozdziału kościoła od państwa, wprowadzenia ślubów cywilnych oraz ograniczenia wpływu duchowieństwa na oświatę. Ruch masoński kojarzył się z ideami i prądami liberalnymi, postępowymi, choć nie był ugrupowaniem politycznym ani też nie agitował za konkretną partią czy stronnictwem. Na pewno na jego wizerunek wpływ miała osoba jego wieloletniego zwierzchnika — Stanisława Kostki Potockiego. Był on nastawiony bardzo laicko i antyklerykalnie. Zasłynął zwłaszcza prowokacyjną powieścią *Podróż do Ciemnogrodu*, którą opublikował pod pseudonimem Świstek. Dopatrzone się w niej — nie bez racji - treści bluźnierczych — szyderstw z obrzędów odprawianych na Jasnej Górze. S.K. Potocki był zaciekle atakowany przez hierarchię kościelną z prymasem Janem Pawłem Woroniczem na czele. W wyniku tych działań odwołano go ze stanowisko; wkrótce też rozchorował się i zmarł.

W jakiś czas potem wolnomularstwo zostało rozwiązane. Działo się to w dużej mierze w wyniku zmiany poglądów cara Aleksandra I, który z liberalizmu politycznego przeszedł na pozycje zachowawczo-monarchistyczne i chrześcijańsko-mistyczne (inspirował się m.in. ideami ex-masona Saint-Martina), przybrał wrogą wobec Ars Regia postawę i rozkazał rozwiązać wszelkie placówki lożowe w Cesarstwie Rosyjskim. Mimo to polscy bracia masoni dopatryli się w tym knozań kościelno-jezuickich, a potępienie tego dali wyraz w jednej z pieśni śpiewanej na ostatnim posiedzeniu, zamykającym istnienie Wielkiego Wschodu Narodowego. Słowa do tej pieśni napisał mason Stanisław Węgrzecki, a brzmiały one następująco:

Ustąpcie	słodkie	Muzy	z Parnasu	Oświaty,	
Gdy	jędze	ciemnogrodzkie	na rozkaz	Platona,	
Otworzywszy	gardziele,	jak	niegdyś przed	laty	
Już	was	dziś	wytrąbiają	z śmiertelników	grona.
Smorgoński		z Pacanowskim			zakonem,
Porozumiawszy		się			z Archeonem
Chce	pozbawić		słońca		ziemię,
By	zaślepić		ludzkie		plemię.

Ach	groźno-potężny	watykański	olbrzymie!			
Ty,	co	wskrzeszasz	umarłych	na	żywych	zagładę,
Wskrzesiłeś	jezuitów,	najotwartzszą	których	dla	samo	imię
Cechuje					oświaty	zdradę.

Ich	to	podszepcy	nas	dziś	zgubiły,	
Gdy	przeciw	nam	Ciemnogród		wzburzyły!	
Ci		nadmuchacze			przesądów,	
Zaczarowali		serca			rządów.	
Już	im	monarchowie		powierzają	szkoły,	
Odmiatają		fabryki	nowej		literatów.	
Chcą,	żeby	tresowali	pod	ich	jarzmo	woły,
A resztę		formowali	choć	na		reformatów.

Zguba liberalnej oświaty,
Zwrot rzeczy jak bywało laty,
To jezuicka przed metoda,

O! Jakaż ludzkości szkoda...
Z kolei antyklerykalizm polskiej Ars Regia II RP to aspekt dość złożony, problem ten dotyczył głównie ówczesnej Wielkiej Loży Narodowej Polski. W tym kontekście przyjrzeć się należy w pierwszej kolejności dyskusji, która miała miejsce na Forum *Sztuka Królewska*. W jednym z wątków omawiano kwestię wywiadu Wielkiego Mistrza WWP, Waldemara Gniadka, dla „Angory”, w którym przywódca Wielkiego Wschodu Polski zapytany przez dziennikarza, m.in. czy katolicy mogą być masonami, odpowiedział:

"W Irlandii do masonerii należy podobno kilku biskupów. Dziś ekskomunika nie grozi już za przynależność do loży. I trudno się dziwić, bo przecież my nie walczymy z Kościołem, **co najwyżej przeciwstawiamy się klerykalizmowi**".

Na wypowiedź tę ostro zareagował użytkownik o nicku Jerzy Vinci, stwierdzając w swoim poście z dnia 1 grudnia 2008 r., iż:

"Wypowiedzi powyższe wskazują jak wielka jest przepaść między Wielką Lożą a Wielkim Wschodem. A powyższe zaznaczone cytaty to nie wypowiedź indywidualna Brata tylko Wielki Mistrz przemawia w imieniu Wielkiego Wschodu Polski. **Wolnomularstwo reprezentowane przez Wielką Lożę Narodową Polski nigdy nie głosiło haseł antyklerykalnych, a walka z klerykalizmem nie jest celem wolnomularstwa** (...). Osobiście wyrażam stanowczy sprzeciw wobec wypowiedzi wyrażonych w Wywiadzie i oświadczam, że nie mają one nic wspólnego z *Sztuką Królewską*".

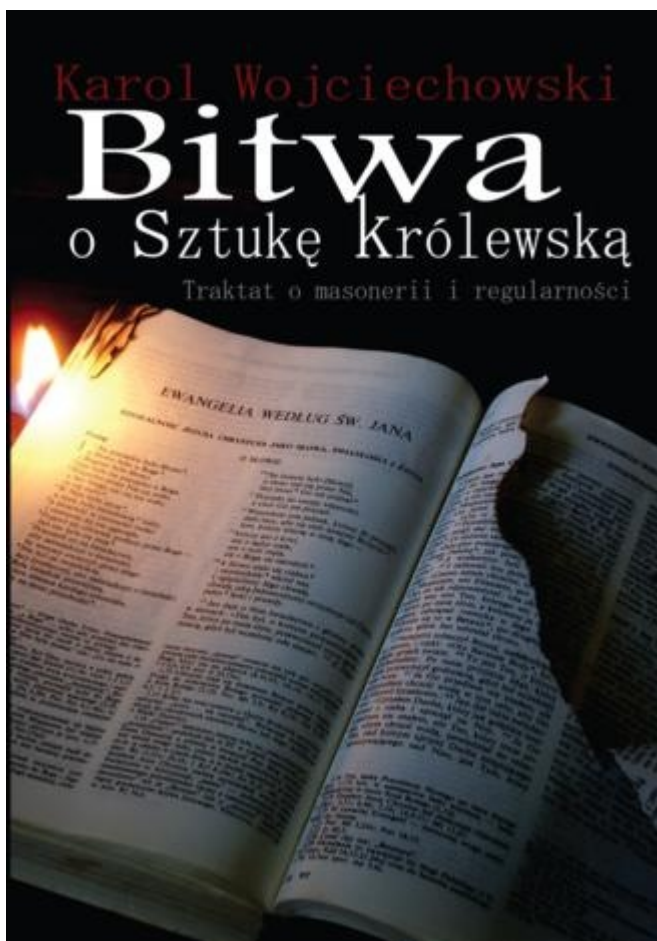
Autor powyższego komentarza minął się jednak z prawdą, mówiąc, że WLNP nigdy nie głosiła postulatów antyklerykalnych. Można byłoby się z tym zgodzić wyłącznie, gdybyśmy ograniczyli się do historii Wielkiej Loży Narodowej po jej odrodzeniu w 1991 r. Natomiast w dwudziestolecie międzywojennym rzecz miała się nieco inaczej. Trafnie stwierdza badacz polskiej masonerii, Leon Chajm, że:

"W II Rzeczypospolitej polska regularna masoneria była predestynowana do odegrania roli, która przypadła temu ruchowi w jego heroicznej epoce na Zachodzie Europy, czyli w końcu ubiegłego i na początku bieżącego stulecia. Rola ta polegała na inspirowaniu działalności w kierunku (...) rozdzielenia Kościoła od państwa, które miałyby się stać dominującym czynnikiem w świeckim wychowaniu młodzieży (...)".

O wolnomularstwie polskim tamtego okresu nie można jednakże powiedzieć, że przejawiało cechy antyklerykalnej agresji (znany antyklerykał Boy-Żeleński nie został przyjęty do loży). Reagowało jedynie na nadużycie ze strony kleru i aktywistów klerykalnych, które godziły w prawa człowieka, wolność religijną, wolność sumienia, oraz wzmacniały więzi między Państwem i Kościołem. Andrzej Strug, Wielki Mistrz WLNP i Wielki Komandor Rytu Szkockiego, w swoim piśmie z 12 grudnia 1922 r. oznajmił, że:

„(...) wolnomularstwo polskie walcząc o ideały wszechświatowego wolnomularstwa musi wielokrotnie zajmować stanowisko bojowe w stosunku do klerykalnych i zacofanych prądów, przejawiających się w życiu publicznym naszego kraju".

To, że niektórzy przedwojenni członkowie Wielkiej Loży Narodowej Polski często



Niniejszy tekst jest fragmentem [nowej książki Racjonalisty](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2032)

(<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2032>), z rozdziału *Antyklerykalizm a regularność masońska*

„przeciwstawiali się klerykalizmowi” znajduje potwierdzenie w faktach. Jak podaje Leon Chajn:

„Znana była przy tym aktywna rola wolnomularzy działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego w zwalczaniu klerykalizmu. Publicyści wolnomularze Wojciech Stpiczyński, Stanisław Kempner, Józef Wasowski, Henryk Lukrec, Wincenty Rzymowski i inni wspierali postępowy front walki z parafianstwą i klerykalnym zacofaniem”.

Dalej Chajn konkluduje:

„Większość wolnomularzy idąc tym trendem była przeciw konkordatowi, to m.in. w ich imieniu (parlamentarzystów-masonów) [przemawiał Kazimierz Czapiński](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1879) (http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1879). Również wolnomularze-senatorowie obalili okólnik rządu Bartla [także masona — dop. K.W.] dotyczący przymusu nauczania religii w szkołach, praktyk religijnych i trzykrotnej spowiedzi. Mason Stanisław Kalinowski zarzucił rządowi, że swymi okólnikami pomaga Czarnym żywiolom, chciwie wyciągającym ręce dla opanowania duszy młodego pokolenia”.

W powyższych przypadkach można jednak mówić bardziej o indywidualnych działaniach masonów, których poczynania były jednak zgodne z ogólnie laickimi trendami polskiej Sztuki Królewskiej w II RP. Były jednakże przypadki wręcz programowego ujęcia walki z klerykalizmem, zwłaszcza w schyłkowym okresie działalności Wielkiej Łoży Polski. Przykładem tego jest notka Hipolita Matady, będącego imieniem zakonnym Tadeusza Gliwica, późniejszego Wielkiego Mistrza WLNP. Opracował on dla potrzeb WLNP i przedstawił m.in. do dyskusji na zebraniu swej Łoży „Staszic” *Notatkę o wzmożeniu działalności wolnomularstwa polskiego*, datowaną na 13 maja 1937 r. (jej treść szerzej omówiono w podrozdziale dotyczącym społeczno-politycznej aktywności Wielkiej Łoży w II RP). Zawierała ona silne akcenty laickie: Gliwic nawoływał bowiem, żeby „zorganizować wpływ ideowy na młodzież” oraz „wpływ wychowawczy na dzieci, aby przeciwdziałać wpajaniu w nie militarysty, nacjonalizmu i klerykalizmu”.

Na tym tle łatwo dostrzec, iż niedawna wypowiedź Wielkiego Mistrza WWP nie jest niczym nowym, jeśli chodzi o tradycję polskiego wolnomularstwa. Można nawet rzec, że w stosunku do jednoznacznych i ostrych stwierdzeń dawnego Wielkiego Mistrza WLNP, Andrzeja Struga, czy też sekretarza Łoży „Staszic”, Tadeusza Gliwica, wypowiedź Waldemara Gniadka brzmi bardzo powściągliwie.

Mimo to, podsumowując, trzeba raz jeszcze wyraźnie podkreślić, że antyklerykalna postawa części polskich wolnomularzy, jak i w niektórych przypadkach WLNP jako obediencji, nie wynikała z programowego nastawienia antykościelnego Wielkiej Łoży, lecz stanowiła reakcję — odpowiedź na agresywne, zmasowane ataki środowisk klerykalnych na ruch wolnomularski i prawa człowieka. Jak podkreśla historyk Przemysław Waingertner:

„W rzeczywistości polscy wolnomularze nie stanowili realnego zagrożenia dla religii katolickiej i nie mieli ambicji uczynienia z organizacji wolnomularskich Tentykościoła. Po pierwsze, wielu z nich było katolikami i godziło we własnym sumieniu przynależność do wspólnoty katolickiej i zakonu wolnomularskiego, obserwując zarazem z rozczarowaniem ataki przedstawicieli obozu narodowego i duchowieństwa na polskie bractwa. Po drugie zasadą wolnomularstwa była tolerancja światopoglądowa, uznawanie wszelkich postaw religijnych, w tym również katolickich, i politycznych, które nie godziły w podstawowe prawa człowieka. Po trzecie, rzekomo wszechwładni bracia mieli minimalne możliwości wpływania na opinię społeczną, co przekreślało ich szanse w walce z Kościołem, nawet gdyby taką mu wydali”.

Zob. [Bitwa o Sztukę Królewską. Traktat o masonerii i regularności](#)

Karol Wojciechowski

Były działacz wolnomularski, publicysta (członek redakcji Wirtualnego Wschodu Wolnomularskiego); autor kilkudziesięciu tekstów poświęconych szeroko pojętej tematyce wolnomularskiej oraz dwóch książek: "Ryt Francuski: od alchemii do racjonalizmu" (2009) oraz "Bitwa o Sztukę Królewską. Traktat o masonerii i regularności" (2011). Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zawodowo zajmuje się doradztwem biznesowym.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-06-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1918>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl